ROK L. Nro 184.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23 Sierpnia 1870. Wtorek. Dnia 11 (23) Sierpnia 1870.

Rano ciepła st: 7, w połud. c. st: 14 Wysokość wody st: 3 c. 2 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę	Wschód Słońca g. 4 m. 57 Zachód „ „ 7 „ 57	Jutro, Śgo Bartłomieja Apostoła

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Podług postanowienia byłej Rady administracyjnej z d. 24 maja (5 czerwca) 1857 r., książki służbowe, winny się znajdować w ręku panów, i pod żadnym pozorem służącym oddawane być nie mogą, lecz takowe ostatniego dnia kończącej się służby, po zamieszczeniu świadectwa, w Wydziale Kontrolli Służących, składać należy. W skutek więc tego, Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa osoby interessowane o zastosowanie się do pomienionego postanowienia, albowiem w przeciwnym razie, ściągną na siebie, na zasadzie tychże przepisów, karę od rs. 2 kop: 25 do rs. 4 kop: 50. (Gaz: Polic:)

—

= Nazwa września pochodzi od rośliny, wrzos która w tym miesiącu zakwita. Zwykle wrzesień bywa najpiękniejszym u nas miesiącem jesieni. Egipcjanie nazywali go: paofi, starożytni grecy: predromion. Jedno i drugie nazwisko było allegorją zatrzymania się słońca w tej porze roku, to jest rozumiano pod niemi porównanie jesienne dnia z nocą. Koniec września sprawia zawsze przyjemność właścicielom domów, jeżeli lokatorowie są dla nich przyjemni.

= Pan Lech Nowakowski dyrektor teatru w Poznaniu wystąpi na scenie teatru letniego po raz pierwszy we czwartek w komedjach: „Partja pikiety" i „Folwark Primerose". Pan Nowakowski ma także wykonać kilka ról w operetkach Offenbacha i Souppego.

(Art. Nad.) Do wzmianki o ślubie niedoszłym, w sposób zaprawdę nader szczególny, pomieszczonej w Nrze 181(?) „Kur. Warszaw." z dnia 20 sierpnia, wkradła się pewna niemała niedokładność. Należy w tem sprostować pomienioną relację, iż ślub nazajutrz się nie odbył, gdyż duchowny, co miał tę parę małżeńskim połączyć węzłem, na prośbę istotnie nazajutrz ponowioną, odpowiedział, iż przynajmniej z jaki kwartał poczekać powinni. Uczyniono niniejsze sprostowanie, raz, aby oddać hołd prawdzie, powtóre, aby wykazać, że nasze duchwieństwo bynajmniej tak lekko na małżeństwo się nie zapatruje, by po okazaniu tak niedokładnem przygotowaniu miało tak rychło ten Sakrament udzielić. Ponieważ zaś wesele w samej rzeczy w swoim czasie się odbyło, choć nie bardzo co prawda wesoło, nie był to zatem *„ślub po weselu"*; lecz było to *wesele* (tymczasowo być może tylko) *bez ślubu.*

= W księgarni Gebethnera i Wolffa, widzieliśmy już tom drugi, oddawna zapowiedzianej i zaszczytnie wświecie naukowym znanej pracy Antoniego Zygmunta **Helcla** wydanej pod tytułem: **Starodawne prawa polskiego pomniki**, książka, która każdej literaturze przyniosłaby chlubę. Jeżeli Beugnota **Les Olim** i Grimma **Weisthumy** okazały się drogocennemi nabytkami dla badaczy przeszłości francuzkich i niemieckich, to zarówno, a nawet większe jeszcze ma znaczenie niniejsze wydawnictwo nieodżałowanego Helcla. Z niem skończył on życie, ale też zarazem pamiątkę zostawił po sobie wieczną. Jest to bowiem prawdziwa skarbnica dla prawnika, historyka, archeologa, etnografa i językoznawcy. W ogóle zaś do XIV i XV stuleci pod każdym względem, źródło nieprzebrane, bogactwo materjałów niezmierne. Niewątpliwie w czasie przyjaznym dla nauk, dzieło będzie ocenione; użytecznem nigdy być nie przestanie.

= Omnibusy żelazne oddają niemałe przysługi publiczności różniąc się pod wszystkiemi względami od swych drewnianych współbraci. Cieżar ich i trudność ruszenia z miejsca, a bardziej jeszcze okoliczność, że omnibus musi w danym czasie przybyć na rozjazd na środku linji na ulicy Królewskiej dla minięcia się z idącym w drugą stronę omnibusem, nie pozwalają im zatrzymywać się na wezwanie pasażera. Parę dni temu widzieliśmy z tego powodu zabawne zdarzenie.

Od strony Saskiego placu jechał ku skwerowi omnibus. Jakiś mężczyzna widocznie prowincjonalista nieobeznany z przepisami, macha i krzyczy żeby się omnibus zatrzymał, ktoś z idących ulicą ostrzega go jednak w tej chwili, że napróżno woła i że trzeba gonić omnibus i siąść doń w biegu. Nasz tedy prowincjalista pędzi za omnibusem, ale jakoś nie może go dogonić, tyle wszakże ma silnej woli, że nie ustaje biedz aż koło Poczty zziajany i zmęczony, klnie ale idzie jeszcze w kierunku ku Omnibusowi. Ten tymczasem zatrzymuje się w zwykłem miejscu przed Resursą, osoby jadące wysiadają a konduktor oddala się na chwilę. Spostrzegłszy to prowincjonalista, mający chęć jechania na Pragę dochodzi do omnibusu i zasiada w nim nareszcie. Zmęczenie i gorąco sprowadziły w krótce sen, którego też nikt z wsiadających do omnibusu nie przerywał. Nareszcie omnibus ruszył a prowincjonalista spał jeszcze, aż nareszcie zbudzony stuknięciem przetarł oczy i ujrzał się znowu przy Saskim placu w chwili gdy sądził, że jedzie na Pragę. Zapłaciwszy tedy dziesiątkę wysiadł w biegu i ruszył na Pragę z tego samego miejsca, z którego począł gonić omnibus. Otóż idzie o to, aby konduktorzy ostrze-

gali osoby siadające, zanim jeszcze konie są przełożone, gdzie mianowicie jedzie omnibus. Wartoby też przed ruszeniem na parę minut zadzwonić, byłby to znak dla osób w blizkości będących, iżby pośpieszyły siąść. Unikniono by w ten sposób wszystkich gonień omnibusu. Nakoniec zapobieżonoby wszelkim niedogodnościom, gdyby na stacjach omnibusów umieszczono tablice, na którychby wypisano jak najwyraźniej godzinę i minutę odjazdu każdego omnibusu.

= Zeszyt XVII-ty Pamiętników Szatana, wyszedł z druku.

= W Kassie głównej tutejszego Banku po dzień 13-sty b. m. znajdowało się w złocie, srebrze i banknotach rsr. 4,321,450 kop. 14.

= W tych dniach przystąpiono do robót kanału ściekowego murowanego na ulicy Bednarskiej i Dobrej obok Łazienek Majewskiej.

= W Lubelskiem, urodzaje okazały się bardzo piękne, w ogólności jednak uskarżają się na brak robotnika. Ciągła niepogoda od tygodnia trwająca, bardzo także przeszkadza zbiorom. Pszenica o ile się zdaje porośniętą będzie. Ceny zboża się podniosły.

= W Łowiczu w tych dniach przystąpiono do wylewania chodników asfaltem. Szerokość ich ma wynosić 3 stopy. Roboty ukończone będą przed nadchodzącym jarmarkiem Ś-go Mateusza. Na jarmark ten zjeżdża p. Trapszo ze swoją truppą, mając zamiar dać tylko kilka przedstawień.

— Petroków liczy do ośmnastu tysięcy ludności. W tej liczbie mieści się znaczna ilość rodzin średnio zamożnej klassy, pragnącej dzieciom swym dać odpowiednie wykształcenie a niemogących łożyć na utrzymywanie w domu guwernerów lub dawanie synom lekcji w domu; mówimy tu o chłopcach niemających dziesięciu lat, wiadomo bowiem, że dopiero od tego wieku do szkół publicznych mogą być przyjmowani. Brakowi temu zaradziłaby szkółka początkowa, którаby niezawodne miała powodzenie.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna Nr 4). poleca miłosierdziu Warszawskiej Publiczności:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
251	Wołowa P	Nuchimowicz	Żona chora na suchoty, 2 dz.
381	Brukowa	Kamińska Elż	Lat 63 od 7 lat słaba bez opiek.
195	Targowa	Zakrzewska.	Zreumatyzmowana.
18	Łucka	Pawłowska	Lat 50 wdowa chora.
6	Wronia	Tomaszewska	Wdowa lat 70, chora.
6	Piekarska	Niepruska A	Chora od kilku tygodni.
1222	Pańska	Jankowska A	Wd. chora na oczy, 4 dr. dz.
39	Gęsia	Noryngart.	Wdowiec chory na oczy 3 dz.
48	Stare Mia	Pomianowska	Lat 99 zreumatyzmowana.
3049	Czerniak.	Chołubińska	Wdowa chora na oczy.
147	Dunaj wąz	Trojanowska.	Lat 70 głucha niezdol. do pr.
2468	Nowolipie	Biedzińska.	Sparaliżowana lat 58.
16	Stare Mia	Nobiada Jad	Lat 76 chora na oczy.
32	Stare Mia	Gawarecka.	Lat 70 z powodu starości nie może pracować.
1	Nowe Mie.	Krupska Ka.	Lat 70 kaleka na nogi.
14	Nowomiej	Górnicka Józ.	Lat 76, nie może pracować.

— W dniu 2 (14) Sierpnia r. b., odbyła się w Ciechocinku Loterja Fantowa na korzyść miejscowego Szpitala Sgo Tadeusza, a to za staraniem bawiącej tu u wód publiczności, mianowicie: WW. Pań: Leszczewskiej, Krzymuckiej, Potkańskiej, Sadowskiej, Białeckiej, Chociszewskiej i Wgo Leszczewskiego, przy pomocy usprzonej młodzieży, z której osiągnięto w ogóle funduszu rs. 868 kop. 10. Z tego wydatkowano: na urządzenie loterji i kupno fantów rs. 172 kop. 32. Wydano na wsparcia dla biednych miejscowych i przybyłych na kurację, a to stosownie do życzenia publiczności rs. 109 kop 20; do kassy zaś wpłynęło na dobro szpitala: w gotowiźnie rs. 595 kop. 8, w efektach rs. 17 kop. 50. Razem rs. 612 kop. 58. Rada Szczegółowa podając rezultat do publicznej wiadomości, widzi się obowiązaną podziękować łaskawym Paniom i Panom, za tak szczodre przyczynienie się do zgromadzenia funduszów na przyszłą budowę stałego szpitala.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Ufny w ożywiające Cię uczucie ludzkości, jestem przekonany, że nie odmówisz zamieszczenia w swem piśmie tych kilku wierszy, mających na celu zwrócić uwagę litościwych czytelników Kurjera, na nieszczęśliwego, wiekiem i chorobą przygnębionego Macieja *Janowskiego*, liczącego lat **92**. Starzec ten przykuty do łoża boleści, nie ma nikogo, ktoby mu podał rękę pomocy. *Janowski* mieszka w ogrodzie przy placu Grzybowskim, Nr 1083 (nowy 10), w possesji p. Ulrycha.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Bronisia i Stasia rs. 1; od M. S. kop: 75, i od W. rs. 3, dla dziesięcio-letniego chłopczyka, który bez żadnej pomocy przysposobił się do 2giej klassy, a nie jest w stanie zapłacić wpisu, kupić książek i umundurować się, ma biedną matkę i kilkoro młodszego rodzeństwa.

Panu H. Ch. O wyzyskanie wsparcia dla żony landwerzysty, racz się Pan odnieść do P. Liebasa prezydującego komitetu do zbierania składek na wsparcie ranionych oraz wdów i sierot po poległych pozostałych. Nadesłane kop. 30, pozostają w Redakcji do Jego dyspozycji.

+ W dniu jutrzejszym, o godzinie 11tej przed południem, odbędzie się w kościele Świętego Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, żałobne Nabożeństwo, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marcina **Glińskiego**, b. Szefa kancellarji b. Rady administracyjnej Królestwa. —6793—

— Według „Mohilews. Gub. Wiedom.,“ pułkownik fligiel-Adjutant Michał Tuczkow, otrzymał Najwyższe pozwolenie zbudowania swym kosztem najkrótszej linji od miasta Bobrójska przez Homel i Romany do połączenia z kremenczucko-charkowską żelazną drogą.

— „Tobolskie Guber. Wiedom,“ donoszą, iż w okolicach Tobolska, przeszło od miesiąca palą się lasy i bagna. Pożar ten mimo przedsiębranych środków zatamowania ognia, dotąd wcale nie zmniejszył się, a nawet w ostatnich czasach, zaczął zagrażać objęciem okolicznych wiosek.

— „Kijewlanin“ donosi, że w powiecie taraszczańskim (gub. kijowska) we wsiach: Płoska i Rożki, zjawiła się sekta „Sztundzistów,“ albo „sztundów,“ lecz w skutek przestróg i uwag przez miejscowe duchowieństwo czynionych, większa część członków tej sekty wyrzekła się już swoich błędów.

— Słonim 30 lipca v. s. W powiecie panuje silna dijarja, zbliżona do cholery. W przeciągu 5-ciu dni w jednej wiosce zmarło 13 osób, po większej części od 1-go do 19 lat; w mieście sanitarny stan nie lepszy; z kilku tysięcy mieszkańców, w przeciągu ostatnich dni ubyło przeszło 100 ludzi.

— Według doniesień „Kronsz. Wiest,“ wszystkie okręty zbrojnej rossyjs. eskadry zbiorą się w pierwszych

dniach sierpnia v. s. r. b. w Tranzundzie, gdzie około tego czasu oczekują przybycia zarządzającego morskiem ministerstwem.

— Szawle (kowieńska guber.) 31 (12) sierpnia. Ogromny pożar w dniu 25 b. m. zniszczył część miasta. Spaliło się około 30 domów po większej części drewnianych. Pożar wszczął się od zapalenia się kilkuset sążni kubicznych suchego drzewa, przygotowanego przez liweranta na dostawę rządową. W około drzewa znajdowały się drewniane domy ściśle z sobą połączone. Niebezpieczeństwo dla całego miasta było wielkie, szczęściem jednak w czasie najstraszniejszego ognia puścił się ulewny deszcz i przeszkodził dalszemu szerzeniu się pożaru. Palące się stosy drzewa zaczęto obsypywać ziemią, reszty deszcz dokończył.

— „Woroneż. Telegr.“ donosi, iż w skutku chłodów i deszczów bez przestanku cały czerwiec trapiących okolicę, w jednej części powiatu woroneżskiego padło przeszło 3000 owiec.

= *Karlsbad.*—Lista przybyłych tu osób tego lata, z ubiegłemi już, dochodzi do 14,000. Obecnie zaś, z powodu wojny Francuzko Pruskiej, liczba znacznie się zmniejszyła, przez nagły naraz wyjazd 800 rodzin, będących bliższemi teatru wojny. Z pozostałych rozlicznej narodoności do 3,000 osób, przeważną cyfrę stanowią Polacy. Pomimo łagodnego powietrza, brak pożądanej pogody, nietylko nie oddziaływa skutecznie na postęp kuracji, ale nadto zachmurza piękne oblicza tutejszych Pań, pragnących okazać gustowne swe tualety. Przybyła tu z Warszawy pana Zofja Siegenfeld pianistka, uczennica Instytutu Muzycznego Warszawskiego (w towarzystwie pani Ćwierczakiewicz) zamierza dać koncert

Wiadomości Polityczne.

21 Sierpnia.

⁂ Metz powołane już do odegrania ważnej roli w dziejach wojennych Francji zawdzięcza wykończenie swych warowni, które go czynią istotnie potężnem, dopiero Marszałkowi Niel. Ten jedyny organizator wojskowej potęgi Francji za drugiego Cesarstwa rozszerzył w r. 1867 znacznie promień twierdzy i zabezpieczył jej obwód przez wzniesienie 4ch silnych fortów murowanych po obu stronach Mozelli i Saint-Quentin, Plappeville, Saint-Julien i Quelen. W każdym forcie znajduje się 60 dział największego kalibru. Pomiędzy fortami wznoszą się jeszcze silne fortyfikacje ziemne, zwłaszcza wzniesiony pomiędzy rzeką Seille i Mozellą „mamelon“, na wzór odpowiedniej fortyfikacji sewastopolskiej, i znajduje wysokie uznanie w sztuce inżynierskiej.

⁂ Thionville należące do obronnej linji Mozelli położone jest 24 kil. na północ od Metz, znane za czasów rzymskich, przed 1,300 laty było już warownem miastem. Tu Karol W. dzielił swe państwo pomiędzy synów. Oderwane do Niemiec, powróciło dopiero w r. 1743 do Francji. Napróżno bombardowali je w r. 1792 Austrjacy, a w 22 lata później Prusacy idący na Paryż. Thionville należy do warowni drugiego rzędu, tak jak Besançon i Roszella.

⁂ Oblegana przez wojska pruskie twierdza Toul jest bardzo starożytną. Za Celtów, była tu stolicą pokolenia Lenków, od r. 375 występuje Toul jako warownia. Dzisiejszy jej stan datuje się od Ludwika XIV. Toul wytrzymało już jedno oblężenie pruskie w r. 1814 Jest ojczyzną Saint-Cyra.

⁂ Z dwóch synów hr: Bismarka. jeden raniony został w nogę, pod drugim zabito konia.

⁂ Uzbrojenie wszystkich mężczyzn pomiędzy 25 a 35tym rokiem życia, da Francji 200,000 żołnierzy. Nieliczone są w to ani rezerwy, ani gwardja.

⁂ Synowiec Króla Szwedzkiego, hr: Henryk Bernadotte, wstąpił do 1go pułku francuzkiego strzelców konnych, jako ochotnik.

⁂ Żołnierze należący do armji Księcia Następcy tronu, otrzymali po wejściu do Alzacji, rozkaz nieprzyjmowania żadnych pokarmów przygotowanych przez mieszkańców inaczej, jak po skosztowaniu ich przez podającego. Fakt znajduje się zaznaczony w urzędowej relacji „Staats-Anzeigera“.

⁂ Dzienniki niemieckie nazywają bitwę pod Wörth najbardziej morderczą walką w ciągu bieżącego stulecia. Pomimo półtrzecia raza przemagających sił, pomimo zwycięztwa, Prusacy i ich sprzymierzeni, ponieśli większe daleko straty w rannych i zabitych niż Francuzi. Straty te podawane są przez korrespondentów, z górą na 11,000 ludzi. „Staats-Anzeiger“, konstatuje stratę, 122 oficerów pruskich. Niemcy południowi stracili, według własnych zeznań, 80 oficerów. Były kumpanje, w których z 250 żołnierzy, 100 albo 105 tylko zostało w szeregach. Po obliczeniu strat francuzkich, bitwa pod Wörth, przedstawi się ważniejszą i większą pod względem taktycznym, od bitwy pod Solferino.

⁂ Bitche, dla którego obserwacji czy też zdobycia zostawiono z początku tylko jednę kompanję piechoty z odpowiednim oddziałem kawalerji, musi być już obsaczony przez większe siły pruskie. Punkt to ważny i jak na fort bardzo silny. Bitche pomimo to, że się składa tylko z jednej fortyfikacji, zaliczony jest do warowni trzeciego rzędu, położony na wysokiej skale, zbudowany został w r. 1744 ze szczególną starannością i według doskonałego planu. Tysiąc ludzi przy dostatecznej żywności broni, i amunicji wytrzymać w nim mogło dawniej kilkomiesięczne oblężenie: dziś nie przeszedł jeszcze próby. Brakowi wody zaradzają trzy studnie wykute w skale na 80 metrów głębokości. Zdaje się, że fort posiada wszelkie warunki obrony, przeciwko wielkiej jednakże sile długo trzymać się nie może. Bitche służył już Rzymianom za miejsce obronne i w jeografji starożytnej znany jest pod nazwą Bidiseum.

⁂ W fortecy Swinemünde zajmują się obecnie bardzo energicznie przygotowywaniem naboi i wojennych zapasów. Przy tej czynności jeden z dozorujących oberfejerwerkerów odznaczył się niedawno rzadką przytomnością umysłu i odwagą. Któryś z robotników przez nieostrożność upuścił granat napełniony mąssą palną w kocioł z kipiącą smołą. W tejże chwili ober-fejerwerker będący tuż, pojmując całą wielkość niebezpieczeństwa, bez namysłu zanurzył nagą rękę w gotującą się smołę i wyrzucił z niej zatopiony granat. Ból pozbawił go zmysłów, padł zemdlały, lecz męztwem swem ocalił życie sobie, wielu innym i uratował sąsiednie budowle, gdzie obok znajdowały się składy prochu.

⁂ Armja pruska posiada oprócz kartączownic, armaty stalowe, które, jak zapewnia jeden z korrespondentów „Figaro,“ rzucają pociski na przerażające odległości. Armaty te działały po raz pierwszy podobno pod Gravotte.

*** Dwie prowincje francuzkie Alzacja i Lotaryngja, których przyłączenie do Prus już się zaczęło, posiadają razem 557 mil kwadrat. powierzchni i 2 miljony ludności. Są one bogate i żyzne. Alzacja posiada na południu wiele fabryk, rozsyłających swoje wyroby po całej Europie. W Lotaryngji kwitnie gospodarstwo i przemysł rolny. Obie prowincje dzielą się na 6 departamentów: Haut-Rhin, Bas-Rhin, Meurthe, Meuse, Moselle i Vosges. Rząd pruski zamierza podzielić je na powiaty, podobno już urzędnicy zjechali na grunt. Mianowanie gubernatorów cywilnych służy za wskazówkę energji, z jaką Prusy zabierają się do urzeczywistnienia swych zamiarów. Obie prowincje aż po Mozellę, znajdują się w rękach pruskich, z wyjątkiem stron około Colmaru, Mülhousy, Belfortu i Epinal, w ogóle całego południowego pasa, do którego zajęcia jeszcze nie przystąpiono.

*** W Wogezach tworzą się na tyłach armji pruskiej coraz liczniejsze oddziały ochotników.

*** Donoszą, że w Hagenau ambulanse pruskie i francuzkie, pod kierunkiem wspólnym lekarzy obojga narodów, oddają chorym i rannym usługi potrzebne. Miło zaczytować ten fakt okazujący postęp w zwyczajach wojennych. Szkoda, że takie pojęcia nie są jeszcze powszechne. Czyny przeciwne im, mogą wywołać odwet przeciw obywatelom francuzkim zamieszkałym w krajach niemieckich.

*** W fabryce ładunków w Petersburgu według pogłoski umieszczonej w „Pet. Wied.“ ma dziennie pracować w obecnej porze około półtrzecia tysiąca ludzi. Stosownie do polecenia, codzienna ilość wyrobionych tam nabojów ma wynosić najmniej 650,000 sztuk, płaca robotników na dobę 60 kop. Czynność trwa ciągle, tak w dni powszednie jak i świąteczne, dziewięciu oficerów najlepszych wychowańców michajłowskiej artyleryjskiej akademji dozorują roboty.

*** Ze Swinemünde donoszą pod datą 18 sierpnia: Dziś w południe ukazały się w zatoce tutejszej, o dwie mile ztąd, cztery okręty pancerne i dwa parostatki pomniejsze francuzkie. Jeden z tych ostatnich przywiózł pod flagą parlamentarską, konsulowi angielskiemu i burmistrzowi, notyfikację o blokadzie.

*** W poniedziałek, 3 (15) sierpnia, o godzinie 11ej zrana odprawione zostało jak donosi „Journal de St. Petersburg“ w kościele maltańskim w Petersburgu, nabożeństwo z powodu imienin cesarza francuzów. Ambasador francuzki, jenerał Fleury, wraz z członkami ambasady, znajdował się na tem nabożeństwie. W liczbie obecnych znajdowali się jenerał-adjutant, jenerał lejtnant Baranów i towarzysz ministra spraw zagranicznych p. Westman. Francuzka kolonja licznie zgromadziła się w kościele; było także wiele dam.

*** Z osób należących do składu królewskich teatrów w Berlinie, powołani zostali pod chorągiew, oprócz dwóch kamer-muzyków (Zürn i Kakstein), trzej chorzyści, ośmiu tancerzy, (z których jeden już raniony), 21 maszynistów, 4 lampiarzy i 5 stróżów, w ogóle 43 osób.

*** Na brzegach Algieru schwytano okręt kupiecki, w którym zamiast bawełny, znaleziono 30,000 sztuk broni palnej, przeznaczonej prawdopodobnie dla niepodległych pokoleń afrykańskich.

*** Jedenastu synów ministrów pruskich jest w landwerze, z nich czterech ministra wojny, jenerała Roon.

*** W bitwie pod Wörth, jedną z zakonnic opiekujących się rannymi, miała obie nogi przez bombę urwane.

*** Mitraliezy (kartaczownice) ruskiej armji, powiadają „S.-Pet. Wied.“ niespodzianie okazały się wyższemi od wszystkich dotąd znanych; skutek ich wedle uznania specjalistów straszny i rossyjska armja uzbrojona w tego rodzaju kartaczownice, będzie potężną. Na próbie 31 z. m. pokazało się, iż baterja ze 4 ch kartaczownic ustawiona w dystansie 700 sążni, dawała wystrzałów 960 na jednę minutę, przy czem trafionych pocisków w tarczy było 480.

(Gaulois, Figaro, Nord. Allg. Ztng.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Oprócz wymienienia sił, jakie walczyły po stronie pruskiej, nie otrzymujemy zresztą żadnych innych wskazówek odnoszących się do bitwy z d. 18 b. m., jak ją Niemcy nazywają pod Gravelotte. Ze źródła francuzkiego nie nadeszło żadne dalsze uzasadnienie słów hr. Palikao, że Prusacy dalecy od zwycięztwa, przeciwnie sami odparci zostali na Jaunont. Zdaje się, że minister wojny bawił się tylko w strategję parlamentarną, chcąc ukrywaniem złego jak najdłużej osłonić siebie i swych kolegów. Czy fałsz przyjęty za dogmat polityki wewnętrznej w obecnem ciężkiem położeniu Francji, dowodzi uczciwości i rozumu? Na to każdy czytelnik sam w sobie znajdzie łatwą odpowiedź. Zamiast pójść śmiało na niebezpieczeństwo, zmierzyć się z niem oko w oko, do jego wielkości zastosować wielkość poświęcenia i trudu, ministrowie francuzcy ze złą wiarą przedstawiają zwycięztwo czysto taktyczne za zwycięztwo stanowcze, strategiczne, jakie marszałek Bazaine odnieśćby musiał w dniach 16, 17, 18, aby się mógł nazwać zwycięzcą. Wyjaśnienie jakieśmy podali zaraz po otrzymaniu telegramu o bitwie 16-go b. m. ukazało nam tę krwawą rozprawę, jako nierozstrzygnięty wstęp do stanowczej walki, która koniecznie, prędzej lub później, ale zawsze w najpierwszych dniach pod murami Metz stoczyć się będzie musiała. Od rezultatu jej zależeć miał pochód armji Bazaina na Châlons. D. 16 Prusacy równemi siłami, walcząc nie mogli odrazu osięgnąć zamierzonego celu. Armja francuzka pozostała na swoich stanowiskach; pruska odniosłszy częściową tylko korzyść, poniosła obok tego wielkie straty. Sam buletyn redagowany w pierwszej chwili, pod wrażeniem mniemanego zwycięztwa dostatecznie o tem przekonywa: w szczegółowych wykazach spodziewać się należy wielkiej liczby zabitych i ranionych. Taki był rezultat d. 16 b. m.

Przez cały dzień 17 b. m. wojska pruskie koncentrowały się, a gdy pod wieczór cała armja Fryderyka Karola zgromadzoną już była na placu boju, wszczęli zaraz prusacy utarczkę z tylną strażą francuzką i nazajutrz wszystkiemi siłami uderzyli na Bazaina. Dwa razy liczniejsze ich zastępy miały już z góry zapewnione zwycięztwo. Bazaine musiał być wepchniętym do Metz, bo nie mógł się przedrzeć do Paryża, a oprócz tych dwóch możliwości zostawała tylko jeszcze jedna: wyparcie ku granicy belgijskiej. Tej unikać musiał przedewszystkiem marszałek i widząc przemagające siły nieprzyjaciela, nazajutrz po bitwie 16 b. m. sam opuścił swe pozycje i cofnął się ku Metz. To nam tłómaczy dla czego, pomimo dzielnego trzymania się pomiędzy Doncourt i Vionville, — arriergarda jego znajdowała się pod wieczór 17 b. m. już w Gravelotte.

O Mac-Mahonie i ks. Następcy Tronu niemamy za-

dnych wiadomości. Ale jeśli wiadomość podana przez „Journal de Paris“ że Mac-Mahon przybył do Châlons okaże się fałszywa, a siła jego armji dochodzi obecnie do 120,000 a nawet 130,000 tysięcy jak tego na pewnej podstawie spodziewać się można, to z teatru wojny pomiędzy Meuzą i Ornain telegraf przyniesie nam lada dzień wiadomości, które mogą zatrzeć przykre wrażenie ostatnich trzech dni. Przeciwko pobitemu pod Wörth książe wystawićby mógłby zaledwie tylko równe siły. Wskład jego armji wchodzą obecnie tylko korpusy 5-ty i 11-ty pruskie, dwa bawarskie, część gwardji i bardzo nieliczne oddziały korpusu 6-go razem 120,000 ludzi, po odtrąceniu strat; korpus Wirtembergski, dywizja badeńska i reszta korpusu 6-go oblegają twierdze i zajmują otwarte miejsca Alzacji i Lotaryngji.

Zapowiedziana rezerwa z landwery 150,000 wynosić mająca, nie nadejdzie zapewne tak prędko, aby dozwoliła wojsku linjowemu powrócić do armji przed spodziewaą rozprawą. Również wątpimy, aby przed tą chwilą już księcia Fryderyk Karol zdołał przyprowadzić na pomoc królewiczowi swoje 120,000 wojska, jakiemi po obsadzeniu Metz, będzie mógł jeszcze w pierwszej chwili rozporządzać.

Bliższych wiadomości o bitwie pod Rezonville do obecnej chwili nie posiadamy. Ostatnia urzędowa depesza pruska brzmi jak następuje:

Berlin. 21 sierpnia godz. 8 rano. Od armji nie nadeszły dotychczas żadne bliższe szczegóły o bitwie z 18 sierpnia. Główne siły nieprzyjacielskie w nocy z 18 na 19 cofnęły się pod same fortyfikacje Metz.“

Aż do nadejścia zatem stanowczych objaśnień z którychby wnosić można, że marszałek Bazaine działa w skutek obmyślanego z góry planu, należy uważać odcięcie odwrotu jego armji za fakt niezbity. O wyswobodzeniu zamkniętych w ten sposób wojsk francuzkich przez korpusy stojące pod Châlons trudno obecnie myśleć, korpusy te bowiem znalazłyby niechybnie na swej drodze całe siły III armji pruskiej.

Jakie korpusy niemieckich armji brały udział w walce 18-go sierpnia, dokładnie dotychczas niewiadomo. Saskie ministerjum wojny przesłało w tym celu zapytanie do ministerjum wojny w Berlinie, zasięgając wiadomości czy saskie korpusy znajdowały się w owym dniu w ogniu, na co z Berlina odpowiedziano, że saska artylerja niezawodnie brała udział w bitwie pod Rezonville.

Ze Sztutgardu telegrafują pod d. 21 sierpnia: Wirtemberskie ministerjum wojny urzędownie ogłosiło następującą wiadomość.

„Twierdza w Wogezach Phalzburg (na trakcie z Saverne do Nancy) którą dotychczas otaczały wirtemberskie wojska, wczoraj po południu kapitulowała.

Na sobotniem posiedzeniu Ciała prawodawczego, jen. Palikao oprócz zawiadomienia o odparciu Prusaków na kamieniołomy Jaumont (o czem podaliśmy już w depeszach) oświadczył jeszcze, że komitet obrany w Paryżu czynny jest bez przerwy. Rząd nie powoduje się najmniejszą obawą, gdyż wkrótce wszystko będzie w jak najlepszym stanie (Ogólne oznaki zadowolenia). Minister spraw wewnętrznych oświadcza, że uzbrajanie gwardji narodowej paryzkiej postępuje i że przed 26 sierpnia 80,000 ludzi stanie pod bronią.

Nominację jenerała Trochu na komendanta Paryża francuzkie dzienniki w ten sposób motywowały, że marszałek(?) Mac-Mahon znajdując się obecnie w Châlons musiał tam naturalnie przenieść i naczelne dowództwo. Tym sposobem jenerał Trochu nie miałby pola do samoistnej w Châlons działalności.

Nowy komendant miasta, objąwszy tak ważne stanowisko wydał do mieszkańców stolicy następującą odezwę. Oto jej osnowa:

„Mieszkańcy Paryża! Wśród niebezpieczeństwa w jakiem kraj się znajduje, zostałem mianowany gubernatorem Paryża i głównym dowódzcą sił przeznaczonych do obrony stolicy w stanie oblężenia. Paryżowi przypada należna mu rola, pragnie on stać się ogniskiem wielkich usiłowań, wielkich ofiar i wielkich przykładów. Przychodzę zespolić się z nim całem sercem: uważam to za zaszczyt i za świetne uwieńczenie karjery, która do dziś dnia większej części z was nie jest zupełnie znaną.

„Mam głęboką wiarę w powodzenie naszej sprawy, ale tylko pod jednym warunkiem którego natura jest nakazująca, bezwzględna i bez którego nasze wspólne usiłowania okazałyby się bezowocnemi. Chcę mówić o porządku, a pod tem wyrażeniem pojmuję nie tylko spokojność na ulicach, ale spokój waszych ognisk domowych, spokój umysłów, poszanowanie rozkazów władzy odpowiedzialnej, rezygnację w obec prób nieodłącznych od obecnego położenia, nareszcie spokój poważny i skupiony wielkiego wojskowego narodu, który z silnem postanowieniem i w tak uroczystych okolicznościach bierze w ręce kierownictwo własnemi sprawami.

„A dla zapewnienia tej upragnionej równowagi nie będę się odwoływał do władzy nadanej mi przez prawo i wypływającej ze stanu oblężenia. Wymagam jej od waszego patrjotyzmu, a otrzymam od waszej ufności, sam okazując ludności Paryża zaufanie bez granic. Ja co nie należę, jak o tem w armji wiadomo, do żadnego stronnictwa, chyba do stronnictwa kraju, odwołuję się do ludzi wszystkich stronnictw. Odwołuję się do ich poświęcenia. Wymagam od nich aby siłą moralną powstrzymywali zapalonych co się sami powstrzymywać niepotrafią i ażeby własnemi rękami czynili sobie sprawiedliwość nad ludźmi nienależącemi do żadnego stronnictwa, a widzącymi w publicznych klęskach sposobność zaspokojenia swych przewrotnych instynktów.

„Dla dokonania tego dzieła, po którego spełnieniu powrócę, zapewniam was, do dawnej ciszy, przyjmuję stare hasło Bretanji, której jestem synem“.

O usiłowaniach dyplomatycznego pośredniczenia, pisze „Constitutionnel“ na podstawie swoich prywatnych informacji, że różne gabinety uznały niemożliwość propozycji zawieszenia broni ze względu na obecny stan wojennych opozycji.

Gazeta Kolońska, kończąc artykuł o angielskich propozycjach pokojowych tak się w tym przedmiocie odzywa: Niech sobie pp. Benedetti i Murat odwiedzają lorda Granville, a ten niech obraduje z baronem Brunnow: Niemcy nie mogą ze swej drogi zboczyć, Niemcy nie mogą co parę lat prowadzić narodowej wojny. Niemcy muszą teraz dopiąć swego celu, bądź przeciw Francji samej, bądź przeciw Francji i jej sprzymierzonym“.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 23 Sierpnia godz. 9 z rana.

Paryż 22. — Poniedziałkowy „Journal Offi-

ciel" pisze, że z powodu uszkodzenia telegrafu, rząd nie ma telegramów od armji nadreńskiej, ztąd ma powód przypuszczać, że Bazaine jeszcze planu swojego nie doprowadził do skutku.

Forpoczty nieprzyjacielskie ukazały się pod St. Dizier. Prusacy 16 b. m. bombardowali Toul.

Prusacy przedsięwzięli kroki, celem przewożenia swych rannych przez Belgję i Luksemburg.

Bukareszt 22 Sierpnia. — W niedzielę usiłowano ogłosić rząd tymczasowy. Rząd zapobiegł temu przedsięwziąwszy stosowne środki. Golesco i inni aresztowani.

*** Podajemy tu opowiadanie korrespondenta „Gaulois", którego żądza widzenia wypadków rzuciła po bitwie pod Wörth, pomiędzy dwie armje walczące.

W chwili, gdy Prusacy wchodzili do Wörth, obaj korespondenci znajdowali się jeszcze wewnątrz starej baszty, w towarzystwie kilku miejscowych mieszkańców.

Zwycięzkie okrzyki żołnierzy, przypomniały zamkniętym smutne ich położenie. Pozostawać dłużej na wieży, stawało się niemożliwością, zeszli więc na dół, aż do piwnic, schylając się ciągle, z obawy kul świszczących jeszcze koło okien.

Jak tylko zeszli ze schodów, gwałtowne uderzenia z zewnątrz drzwi dały się słyszeć.

Właściciel zamczyska poszedł otworzyć, inni pozostali w głębi.

Po chwili spostrzeżono wszystkich i zmuszono do wyjścia na ulicę.

Kilkudziesięciu żołnierzy rzuciło się odrazu na dziennikarzy. Nie mogąc złapać tchu, a nieumiejący po niemiecku pisarze francuzcy, zaledwie zdołali wyjąkać w swoim języku:

— My nie jesteśmy żołnierzami!

Krzyki żołnierzy zagłuszyły ich słowa. Coraz większe tłumy zaczęły się koło nich zgromadzać, a niebezpieczeństwo zwiększało się z każdą chwilą.

Po przeminięciu gwałtowych uniesień szału, żołnierze poprowadzili jeńców do pierwszego posterunku, obrewidowawszy ich jak najdokładniej i złożywszy wszystkie znalezione przedmioty w ręce podoficera.

Przedewszystkiem jednak, prowadzono ich przez tłumy żołnierzy.

— Czego oni chcą od nas, zapytał jeden z korrespondentów, swego towarzysza niewoli, właściciela domu w Wörth.

— Obwiniają nas o strzelanie do żołnierzy.

— A gdzie nas prowadzą?

— Zapewne na rozstrzelanie do najbliższej komendy, odparł zapytany, zwracając w niebo pełne rezygnacji spojrzenie.

Rzeczywiście, przypuszczenie to miało pewien pozór prawdopodobieństwa. Prawo bowiem wojenne pruskie, grozi śmiercią każdemu obywatelowi, stawiącemu wojsku opór zbrojny, choćby we własnem mieszkaniu.

Zresztą pozycja uwięzionych stawała się coraz groźniejszą. Oskarżono ich głośno o strzelanie do rannych, a nawet do opatrujących chirurgów.

Pośród wzmagających się krzyków, jeńcy, doszli aż na krańce pola bitwy.

Uwagę prowadzonych, zwróciła nagle grupa oficerów na koniach, uszykowana pod drzewami. Jeden z nich na przodzie, w mundurze niebieskim z kołnierzem żółtym, z piersią orderami pokrytą, zdawał się być dowódzcą.

Pan de Chabrillat, zatrzymał się i zawołał:

— Jesteśmy dziennikarzami francuzkimi, czyż pozwolicie nas rozstrzelać?!

Oficer dowodzący, nakazał zatrzymać się, i zażądał po niemiecku objaśnień. Po krótkiej rozmowie z podoficerem, odwrócił się do jeńców i surowo rzekł:

— Oskarżają was o strzelanie do rannych.

— To nikczemny fałsz, Panie. Zresztą nie mieliśmy żadnej broni. Jesteśmy korrespondentami „Gaulois" i „Figaro."

Nie wiadomo, czy ton, jakim te słowa były wymówione nosił na sobie piętno przekonywającej prawdy, czy też twarze uwięzionych dawały gwarancję szczerości, dość, że wspomniony oficer kazał oddać im rzeczy.

— Przyrzekam wam, panowie,— rzekł spinając konia ostrogą,— uprzedzić o was Księcia następcę.

— Kto jest ten oficer,— zapytał jeden z dziennikarzy, stojącego obok żołnierza.

— Książę Koburgski,— odpowiedziano.

Dalszy pochód uwięzionych, był już nieco mniej przykry, żołnierze zaprzestali gwałtownych zachęcań do pochodu, tylko odległe krzyki tłumów tamowały im drogę.

W Soultz jednak nowe zastępy żołnierzy i niższych oficerów, otoczyły jeńców, powtarzając groźby i klątwy.

Po kilkogodzinnem uwięzieniu, w ciągu którego odbyto z jeńcami kilka indagacji, oficer głównego sztabu wezwał obu dziennikarzy do głównej kwatery.

Tam czekało ich przyjęcie zupełnie przeciwne temu, jakiego dotąd doznawali. Oficerowie otoczyli ich grzecznościami, zapraszając na śniadaaie do wspólnego stołu. W rozmowie unikano wszystkiego, co mogło poruszyć drażliwości narodowe.

Przy końcu uczty doręczono im rozkaz uwalniający.

Wychodząc z sali, dziennikarze mieli sposobność zobaczyć Księcia następcę tronu, rozmawiającego z kilku jenerałami.

Naczelny wódz zwycięzkiej armji zwrócił na nich swą uwagę i polecił zawezwać ich przed siebie.

Podajemy dosłownie szczegóły widzenia się:

„Książę następca liczący do czterdziestu pięciu lat wieku, z powierzchowności nie wygląda na żołnierza; twarz jego zdradza dobroduszność, słowa są łagodne i przyjazne.

„Uspokoiwszy nas, co do naszego wypuszczenia na wolność, Książę rozpoczął z nami rozmowę o wojnie, której, jak sam utrzymuje, nienawidzi.

Mówił następnie o armji naszej, której odwagę podziwia, i o pewnych szczegółach bitwy pod Wörth, które uszły naszej uwagi. Według słów jego, dwa pułki naszych kirasjerów rzucono przeciwko baterjom pruskim, strzelającym na Morsbrunn. Pułki te walczyły nie tylko z heroicznem męztwem, ale i z dokładnością ruchów wzbudzającą podziw.

— Nasza piechota dziesiątkowała ich, mówił książę, a pomimo tego, formowali się co chwila pod ogniem, jakby na placu manewrów i powracali do ataku z szablą w ręku, w ściśnionych jak mur kolumnach.

„Utrzymywał, że nasza artyllerja, wyrównywapruskiej, ale pruska zajmuje szybciej pozycije i lepiej jest używaną w awangardzie.“

Pożegnani uprzejmem skinieniem ręki, powróciliśmy na kilka chwil do naszego więzienia, a w pół godziny potem byliśmy już w drodze do swoich, dziwiąc się, że żyjemy jeszcze.“

Tak się skończyła ta pełna przygód Odyssea dziennikarska.

⁂ Dzień 14 sierpnia (według listu francuzkiego oficera). O godzinie 9-tej rano, znajdowaliśmy się o 7 kilometrów od Metz i mieliśmy wykonać dalej odwrót, przeprawiając się na lewy brzeg Mozelli, z zamiarem skoncetrowania się pomiędzy Metz, Verdun i Thionville.

W tym celu dwanaście mostów zbudowano na Mozelli.

Armja pruska, wiedząc o tym ruchu, skierowała się ku punktom przeprawy w sile 80,000 ludzi. W chwili kiedy pierwsze jej kolumny ukazały się, bardzo mała część naszej armji przeszła Mozellę.

Pułki 92-gi i 69-ty rozpoczęły na nieprzyjaciela ogień tyraljerski w odległości 200 metrów. Prusacy zakryci drzewami lasu i popierani silnym ogniem artylerji, razili ciężko żołnierzy obu tych pułków. W przeciągu niespełna półgodziny, pułk 69-ty w którym służę, miał 4 oficerów zabitych, pięciu ranionych i przeszło stu żołnierzy wybyło z szeregu.

Około 4-tej po południu, gdy coraz więcej nieprzyjaciela, zaczęło się gromadzić na placu boju, ściągnięto nas z linji tyraljerskiej, zastępując nowemi wojskami.

Od 4-tej do 7-mej walczyła sama tylko artyllerja. Deszcz granatów, bomb i kartaczy, spadał na nasze wojska.

O godzinie 7-ej korpus jenerała Lamirault wszedł na linję bojową i z bagnetem w ręku zaatakował środek armji pruskiej. Pomimo silną przewagę liczebną, prusacy nie byli w stanie stawić oporu; opuścili swoje pozycje i cofnęli się do 6-ciu kilometrów po za linją bojową, śpiewając hymn zwycięztwa pomimo przegranej.

Przepędziliśmy noc na polu bitwy, a dziś rano wykonaliśmy bez przeszkody, wczoraj rozpoczęty manewr.

Prusacy są doskonałymi żołnierzami. Kolumny ich postępują naprzód w godnym podziwienia porządku. Kartacznice szerzyły w ich szeregach straszne zniszczenie, a pomimo tego plutony sciskając się coraz więcej, walecznie utrzymywały się na pozycjach.

Nasi żołnierze bili się jak lwy, zachowując spokój i zimną krew w najstraszliwszym ogniu. Ludzie padali do koła, w szeregach tworzyły się luki, a żołnierze spokojnie celowali i strzelali.

Ranni padali na ziemię, nie wydając, jęku żeby nie wzbudzić przerażenia w towarzyszach. We froncie żadnego szmeru, jeden tylko huk strzałów przerywał ciszę.

Przy takich siłach ducha, tylko zwycięztw spodziewać się można. (Gaulois)

⁂ „Gaulois“ przytacza prześliczny rys miłości macierzyńskiej, pani Ulrich, żony komendanta Strasburga. Syn jej służył w 120-tym pułku strzelców, który tak dzielnie bił się pod Wörth. Na wiadomość o przegranej, pani Ulrich wyjechała natychmiast ze Strasburga, z postanowieniem odszukania swego syna żywego lub umarłego. Sama w ciemnej nocy, przejeżdżała wioski i miasta, w których gromadziły się pojedyncze oddziały zwyciężonej armji.

Nad ranem przybyła do maleńkiej wioseczki w Wogezach. Znużone jej oczy uderzone zostały mundurami 120 pułku.

Zatrzymuje pierwscego spotkanego żołnierza.

— Gdzie jest Albert?—pyta.

— Co za Albert?

— Ulrich, wasz kolega.

— Śpi w stajni,—odpowiedział żołnierz.

Uszczęśliwiona matka biegnie we wskazane miejsca i spostrzega syna śpiącego przy nogach konia. Klęką przy nim i przez pewien czas przypatruje się w milczeniu jego twarzy.

Nareszcie, widząc, że Albert ani myśli się obudzić, obejmuje rękami jego głowę, składa na czole gorący pocałunek i odjeżdża.

⁂ „France“ ogłasza teraz dopiero oryginalną depeszę, jaką jenerał Mac-Mahon przesłał do głównej kwatery nazajutrz po bitwie pod Frischweiler. Brzmi ona tak: „Biłem się od 9ej do 5ej po południu. Przegrałem bitwę. Przysyłajcie mi ładunków i żywności.“

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Feldmarszałek ks. *Barjatyński.* w przejeździe ze Skierniewic do dóbr swoich w gub. Kurskiej; Rzecz. Radca Stanu *Semenow* do Petersburga.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
w ULADÓWCE,
w Warszawie, na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat.
(38—0) —3086—

Mam zaszczyt ogłosić, że po śmierci męża mego, postanowiłam zwinąć mój

Zakład Jubilerski,

przy ulicy Krakow.-Przedm., Nr 416, w bliskości Poczty, i dla tego Wyroby w Sklepie tym wyprzedawać będę po cenie kosztu, a nawet niektóre znacznie taniej. Zamówienia na nowe Roboty i Reperacje, nadal przyjmuję.
(4—6) —6211— **B. Makarewicz.**

TYNKTURA NA PLUSKWY!!!

Najpewniejszy środek na zupełne wyniszczenie tego robactwa z ich zarodkami.

PROSZEK

na wszelkie robactwo domowe!!!

wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, jest do nabycia w Składzie Głównym Zapałek **W. Dzisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.—W tymże składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, oraz Trucizna na Myszy i Szczury, **Bibuła** do trucia much i **Benzina** do wywabiania plam i Pochodnie do obrzędów pogrzebowych. (5—6) — 6291 —

Osoba młoda pragnie przyjąć obowiązek **Sklepowej** u PP. Piekarzy lub Mydlarzy, znająca swój fach, za wynagrodzeniem pieniężnem i stancji przy sklepie. Wiadomość przy rogu Zielnej i Chmielnej, Nr 1, mieszkania Nr 25. (1—1) —6780—

ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW



P. MAKAY, egzystujący dotąd na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście, Nr 411, nowy 7**, w domu Wgo Grodzickiego w drugim podwórzu, gdzie Alkazar i Fotografja Klocha i Dutkiewicza. Jak dawniej tak i obecnie przyjmuje obstalunki wynajmowania powozów tak na miasto jak i po za obręb tegoż. (1—25) — 6775 —

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.
Dziś: **Orfeusz w piekle.**
Jutro: **Gavaut Minard i Wspólka.**

KASSINO. Ulica Sto Krzyzka. — Dziś i codziennie, o godzinie 8ej wieczorem, odbywają się Przedstawienia, złożone ze śpiewów i tańców, Towarzystwa Artystów Dramatycznych, przybyłego z M. Siedlca, pod dyrekcją **Władysława Hegemana.** Ceny miejsc: 1sze miejsce Kop. 30 i 5 na ubogich; 2gie miejsce Kop. 20; 3cie miejsce Kop. 10. (5—5) —6684—

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 *b*. — Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków**.— Początek o godz. 7ej.
Tylko jeszcze 9 Przedstawień!
(30—0) —5420—

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego.** — **Orkiestra** pod dyrekcją P. **Kuhne** grać będzie. (58—0) —4643—



Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względom Szan. Publicz.; Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliński.

DOLINA SZWAJCARSKA.

JUTRO:

Koncert symfoniczny Orkiestry Straussa.

1. Uwertura z op. „Westalka,“ Spontiniego. (Na żądanie).
2. Andante z Symfonji G-dur, Haydna.
3. Fantazja na motywy op. „Lukrecja Borgja,“ Parish-Alwarsa, wykona P. Julja Pistor. (Na żądanie).
4. Polonez z op. „Struensee,“ Meyerbeera. (Na żądanie).
5. **Symfonja** A-moll, Mendelssohna.
   a) Introdukcja i Allegro agitato.
   b) Scherzo assai vivace.
   c) Adagio cantabile.
   d) Allegro guerriero et Finale maestoso.
6. Uwertura „Coriolan,“ Beethovena. (Na żądanie).
7. Serenada Haydna. (Na żądanie).
8. Loreley-Rheinklänge, walc, Jana Straussa, (ojca).
9. Feuerfest, polka franc., Józefa Straussa.

Wejście Kop. 30.

Początek Koncertu o godzinie 6 j.

Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w Sali.
(52—0) —4593—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją Pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.** — **Dziś: Benefis für Fräulein Schwarzenberg**: 1. „Ich bleibe ledig.“ — 2. „Der falsche Donato.“ (59—0) —4545—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 11-go (23 sierpnia) 1870 r.

Monęty i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop.	sr.	
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 6 k. 70				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. zą rs. 100	92	—	91	50
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	83	90	33
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	89	25	88	75
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100..........	74	59	74	26
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	—	—	—	—
„ „ „ z r. 1866...	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	72	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	104	—	102	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. $66^2/_3$
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $91^1/_9$
Od Listów Zast. nowych kop. $83_1/_3$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 60 rs. — k. —
Londyn 3 M. I funt st rs. 8 k. 20 rs. 8 k. 18
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 97 k. 50 rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 98 k. 55 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 22 sierpnia: płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 75 do rs. 7 kop. 10 — żyto od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k 50; jęczmienia 4-ro-i dwu rzędowego, od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85; Owsa od rs: 2 kop. 10 do rs. 2 kop 25 — Kartofli od rs 1 kop. 5 do rs: 1 kop. 20

Okowity płacono dnia 22 sierpnia za wiadro od rs: 3 kop. 96 do rs. 4 kop. $02^2/_5$ za garniec od rs. 1 k. 29 — do rs: 1 kop. 31.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER **DODATEK.**

OGŁOSZENIE.

Swiece parafinowe wyrabiane w fabryce Robertów są zupełnie odmienne od świec pod tą nazwą u nas dotychczas znanych. Parafin w fabrykacyi znajdujemy dwojaki, wyzyskiwany z olejów powstałych przez destylacyą torfu, i parafin ziemny (ozokerit) który się znajduje w stanie kopalnym rodzimym, dotychczas tylko w Borysławiu i Krymie.

Różnicą nadzwyczajnie ważną między temi gatunkami parafiny jest topliwość jéj i przykra woń.

Świece wyrabiane w fabryce Robertów są z parafiny rodzimej, i takowe dotychczas w kraju u nas nie egzystowały. Zaletą ich główną jest to, że się nie topią przy paleniu, nie posiadają żadnéj woni, i każda ze świec parafinowych daje stosunkowo ze świecami stearynowemi o $^1/_3$ dłużéj światła, równéj dobroci, kosztując tym sposobem konsumenta o $^1/_3$ taniéj.

Nowo powstała fabryka żąda od publiczności tylko zważania na firmę „Roberów" znajdującą się w ogóle na jéj wyrobach, a dobroć wyrobu i przymioty powyżej wzmiankowane po ęczą.

Fabryka oczyszcza także naftę, sprowadzoną w stanie surowym z zagranicy i wyrabia takowéj dwa gatunki.

Gatunek pierwszy nie może ustępować w niczem nafcie amerykańskiéj; gatunek zaś drugi posiada kolor jasno-żółty i woń silniejszą,— będzie zawsze tańszym od gatunku pierwszego, dając również dobre światło.

Smarowidła w ogóle w kraju rozpowszechnione bywają po większéj części mieszaninami różnorodnemi, niemającemi rzeczywistych własności smarów. Domieszki grafitu, szpeksztejnu, wapna a nawet szlamowanéj gliny, często napotkać w nich możemy. Smarowidła zaś opatrzone firmą fabryki Robertów składają się z samych części właściwych smarom bez żywic i domieszek a tém samém nie jełczeją, nie żywiczeją, i części maszyn lub osie żelazne smarowane temiż, nie cierpią i nie są zanieczyszczane.

Zwraca się więc uwagę iż smarowidło tańsze, częstokroć bywa bardzo drogiem, nie trzeba przez to jednak rozumieć, aby smarowidło tu wyrabiane było ceny wygórowanéj, przewyższającéj wartość i użytek.

Zarząd Fabryki ROBERTÓW
pod Petrokowem.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 184.

Wtorek. — Dnia 11 (23) Sierpnia. — Rok 1870

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przegląd Katolicki** Nr 33 wyszedł z druku i zawiera: Najświętsza panna w Lourdes, (dalszy ciąg). Kronika kościelna.—Od Redakcji.—Ogłoszenia.

Gazety Lekarskiej Nr 8 wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne. O działaniu koffeiny i teiny na organizm ludzki, a wszczególności na krążenie, przez Dra W. Piwowarskiego (ze Sławatycz). (Ciąg dalszy). — Kazuistyka szpitalna, postrzeżenia Dra Groera, Naczelnego lekarza szpitala S-go Ducha w Warszawie, (dokończenie).—Kronika zagraniczna: Dwukrotne wycięcie jajników, wykonane na kobiecie 47 do 48 letniej z pomyślnem zejściem.—Spostrzeżenie Dra Boinet'a, streścił Dr M. Lewiński.—Wiadomości bieżące: Zarząd zakładów dobroczynnych.— Urząd Lekarski Warszawski.—Towarzystwo polskie akademickie w Berlinie.—Dr Breiski.—Prof. Luschka.—Hyrtl.—Leber.—Brandt.—Cesarzowa Eugenja.— S. p. Dr Clark.—Lec.— Professor Werner.

— **Tygodnik Illustrowany**, Nr 138 Serii 2-giej wyszedł z druku i zawiera: Kościół po Karmelicki w Wiśniczu (drzeworyt),— Od Redakcji —Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Kartaczówki (z drzeworytem).—Z gór. Listy do przyjaciółki, przez Jaskółkę (z drzeworytem).—Wojsko francuzkie i niemieckie (2 drzeworyty). — Rozmaitości.—We dwoje (poezja).—Pamiętnik Mroczka, przez J. I. Kraszewskiego (dokończenie).—Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego (drzeworyt).—Turniej szachowy w Baden-Baden.— Rebus.—Pieśni wschodnie, przez B. Aspisa.—Poświęcenia, komedja w 4ch aktach, przez Józefa N. i Wołodego Skibę.—Dodatek nadzwyczajny: Ojcowie i dzieci, powieść J. S. Turgieniewa z r. 1861 (dalszy ciąg).

— **Wędrowiec**, Nr 33 wyszedł z druku i zawiera Uroczystości Japońskie (z 2 drzeworytami.— Przechadzka po Kabylji, odbyta przez pana Duhousset (dokończenie).—Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau, przekład F. S. (dalszy ciąg).—Myśli o prawdzie, spisał Juljan Statkowski.—O poddaństwie kobiet, ustęp z dzieła J. S. Mill'a (dokończenie).—Walka lisa z sarną (drzeworyt).—Z rodzinnej kroniki, przez Karolinę Swietlą (Joannę Mużakową), przetłumaczył z czeskiego Bronisław Grabowski (dokończenie).—Wyjątek z podróży po środkowej Arabji, odbytej w roku 1864 i 1865, przez p. Wiljama Gifford Palgrave, przełożył z angielskiego L. Dąmbski (dalszy ciąg).—Nowości literackie.—Nekrologja.

— **Przyjaciela Dzieci**, Nr 34 wyszedł z druku i zawiera; Kościół Sgo Piotra w Rzymie, przez K. P. (z ryciną.—Co tu robić? (powieść konkursowa), napisana przez Leonarda Sikorskiego (ciąg dalszy).—Pamiętniki Mieczysława K...go XXX (ciąg dalszy).—Chór Strzelców (wiersz) Adama Mickiewicza.—Kraj Amurski (dokończenie). — Jezus przyzywający do siebie dziateczki (z ryciną).—Zagadka.—Myśli i Zdania.

— **Tygodnika Mód** Nr 34 wyszedł z druku i zawiera: Okruchy z teki (wiersz).—Przegląd historyczny dawnej przeszłości środkowej Europy:—Wspomnienia klarynecisty, opowiedziane przez Erckmann'a i Chatrion'a, przełożył Jan Chęciński.—Korrespondencja z Wiednia. Korrespondencja z Berlina. — Natalja Borisówna Dołgorukowa, powieść p. Furmanna.—Ekonomja domowa.—O bieliźnie.

— **Opiekuna Domowego** Nr 33 wyszedł z druku i zawiera: Zagraniczne wychowanie naszych paniczów, przez Oskara Stanisławskiego.—Trzpiotka, wiersz Michała Bałuckiego.—Antoni Małecki, z portretem, przez Ksawerego Drużbę.—Rysunki ś. p. Artura Grotgera (z dwoma drzeworytami), przez Aleksandra Osipowicza.—Zemsta kobiety, obrazek z prawdziwego wydarzenia, (dalszy ciąg), przez Kornelję Drzewiecką.— Przegląd teatralny, przez M. Dzikowskiego.—Humoreska (w karczmie wiejskiej), z drzeworytem.—Wiadomości techniczne.—Rozmaitości.

— **Zorzy** Nr 34 wyszedł z druku i zawiera: Sliska do przepaści droga, powieść przez Józefa Dzierzkowskiego (dalszy ciąg).—Przesądy ludu naszego, przez Wł. Wojcickiego (z drzeworytem).—Powiastki i przypowiastki, przez ks. Jana Wacławskiego.—Dziesięcioro przypomnień dla rolnika.—Przysłowia chińskie.

— **Izraelity** Nr 33 wyszedł z druku i zawiera: Myśli I. O dobrem i złem, ze stanowiska judaistycznego. — Karol Dickens i żydzi.—Börne i Hejne, opracował J. L...r. (Dokończenie, patrz Nr 30).—Ochotnik, zdarzenie prawdziwe z początku bieżącego stulecia, przez P. L. (dalszy ciąg).—Wiadomości z kraju i zagranicy.—Rozmaitości.—Dyżury.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na dwu-letnie, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, wydzierżawienie Possessji Nr 3071*a*, po za Rogatkami Jerolimskiemi, położonej na rzecz zaległych podatków, zajętej od summy dzierżawnej na Rs. 250 rocznie usta-

nowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 25, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić Possessję Nr 3071a, po za Rogatkami Jerozolimskiemi położoną, na lat dwa, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs. NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy wadjum, w ilości Rs. 25, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamiesskanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał Major, **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.
(2—3) —6640—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu nie dojścia do skutku naznaczonej w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. licytacji, na dostawę Drzewa opałowego sosnowego w szczapach sążni cało-kubicznych 150, naznacza się trzecia w tymże celu licytacja in minus, od podwyższonej ceny jednego sążnia Rs. 8 Kop. 75, a to na dzień 13 (25) Sierpnia r. b., o godzinie 5ej z południa, w Kancellarji Szpitala Sgo Łazarza.

Pragnący zatem podjąć się tej dostawy, mogą każdego dnia, wyjąwszy Niedziele i Święta, zgłosić się do Kancellarji Szpitalnej, w Warszawie przy ulicy Książęcej, w czasie od 8ej do 12ej rano i od 3ej do 5ej z południa, dla odczytania warunków licytacyjnych, obejrzenia gatunku i wykładu drzewa przez Radę wymaganego, oraz złożenia na ręce Nadzorcy Szpitala, wadjum w ilości Rs. 150, w gotowiźnie lub papierach publicznych, na kaucje przyjmowanych.

Pełniący obowiązki Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, **Piątkowski**.
Sekretarz, **Rzewski**.
(2—3) —6706—

— *(Od spółki jedwabniczej).*—Pozostali członkowie rady nadzorczej, łącznie z wybraną delegacją rachunkową, czynią wiadomem:

Że zwołane ogólne zgromadzenie uczestników spółki na dzień 18 (30) czerwca 1870 roku, nieokazało takiej liczby członków, aby mogło prawnie, co do dalszego bytu, lub rozwiązania spółki stanowić.

Wedle artykułów 11, 28, 29, 30 ustawy:

1) Tylko członkowie posiadający przynajmniej 5 akcji, mają prawo głosowania, jakkolwiek i wszyscy inni uczestnicy, nawet z jedną akcją, mogą być obecnymi na zgromadzeniu.

2) Gdzie idzie o zmiany ustawy, o rozwiązanie spółki, lub uchwalenie, co do jej dalszego bytu, zgromadzenie powinno wyobrażać przynajmniej połowę w obieg puszczonych akcji (wypuszczonych dotąd akcji było 697).

3) Gdyby na pierwszem zebraniu nie zgromadziło się tylu uczestników, iżby połowę akcji w obieg puszczonych reprezentowali, zwołane będzie powtórne w odstępie dni 40-stu, a wtedy ci, którzy się zgromadzą, stanowić mogą prostą większością głosów.

4) Zgromadzenie, mianujące członków rady nadzorczej, powinno wyobrażać przynajmniej jedną ósmą część, w obieg puszczonych akcji.

Obok takich prawideł z ustawy wynikających, zgromadzenie ogólne, na posiedzeniu z dnia 18 (30) czerwca 1870 roku, przystąpiło tylko do wysłuchania złożonego sprawozdania.

Sprawozdaniu to, obejmuje okres rachunkowy od 1 maja 1859 do 1 lipca 1870 roku, i obraz działań przez cały czas trwania dotychczasowego spółki z przedstawieniem wykazu aktywów i passiwów, a w końcu wniosków, jakie ogólne zgromadzenie, ma rozpoznać. Sprawozdanie z rachunkami, księgami i dowodami, złożono do przejrzenia na dni ośm w sekretarjacie resursy obywatelskiej.

Następnie wybrano trzech członków do rozpoznania rachunków i przygotowania z tej czynności raportu, z poruczeniem im, aby zechcieli z pozostałymi członkami rady nadzorczej czuwać nad dobrem spółki, do chwili stanowczych uchwał zgromadzenia ogólnego.

Nie przesądzając w niczem tym uchwałom, obecni powodowani gorącem życzeniem ustalenia bytu na przyszłość spółki, i jej dalszego rozwoju, podpisali się, na nowo wziąść się mające akcje, w liczbie sztuk 71, mieć chcąc, aby dalsze zapisy otwarte były u członka spółki, a zarazem kassjera Resursy obywatelskiej, p. Teofila Fukiera (Stare-Miasto, Nr nowy 23).

Na nowe, wziąść się mające akcje, zapisać się może każdy chęć uczestniczenia we wspólce mający, zaliczając bez żadnych dopłat procentów, połowę, to jest $7\frac{1}{2}$ rs. na akcję w gotowiźnie, a drugą połowę na dzień 1-go stycznia n. s. 1871.

Jeśliby zgromadzenie ogólne postanowiło likwidację spółki, zaliczenia te, natychmiast zwrócone zostaną.

Nakoniec, postanowiono zwołać powtórne stanowcze ogólne zgromadzenie członków, które już prostą większością zgromadzonych, uchwały ostateczne wyda.

W skutek takiego postanowienia zwołują się:

Powtórne stanowcze ogólne zgromadzenie na dzień 26 sierpnia (7 września) 1870 roku we środę, na godzinę 6-tą z południa, w sali bocznej górnej, Resursy obywatelskiej na Krakowskiem Przedmieściu.

Z powodu ważności przedmiotu obrad i pytania o sam dalszy byt spółki, spodziewać się należy, że wszyscy uczestnicy, tak dawni członkowie, jak i nowo przystępujący, którzy połowiczne zaliczenia na akcje wnieśli, nie zaniedbają pospieszyć na zgromadzenie i wziąść udział w uchwałach, które w historji jedwabnictwa krajowego zapisane będą. Pozostali członkowie rady nadzorczej: Wł. *Gruszecki*, W. *Majewski*, Jerzy *Aleksandrowicz*, A. *Łapiński*. Delegowani do przejrzenia rachunków i pomocy radzie nadzorczej: Jan, Tadeusz *Lubomirski*, *Słomiński* Józef, Jerzy *Bertholdi*. (2—3) —6543—

ZNACZNIE ZNIŻONA CENA KSIĄŻEK POLSKICH.

THIERSA. Historja zgromadzeń prawodawczych, konwencji narodowej i dyrektorjatu, czyli Francja od 1789 do 1800 roku. Z francuzkiego przełożył Leon Rogalski; 4 tomy w 8-ce dużej.

Cena zniżona z rs. 9 na rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50.

THIERSA. Historja Konsulatu i Cesarstwa, przekład z francuzkiego. Jedenaście tomów w 8-ce dużej.

Cena zniżona z rs. 22 na rs. 6, z przesyłką rs. 7 kop. 50.
Nabywający razem oba te dzieła, płacą rs. 9, z przesyłką rs. 11.

MACIEJOWSKIEGO WACŁ. ALEKS. Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830 z rękopismów i druków zebrane w obrazie literatury polskiej skreślonym przedstawione; 3 tomy w 8-ce dużej, 194 arkuszy druku.
Cena zniżona z rs. 12 na rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 60.

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

Obecnie są jeszcze następujące tomy tego dzieła do nabycia, to jest: 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, które sprzedają się po kop. 75, z przesyłką po rs: 1; oraz tomy 24, 25, 26, 27, 28, które sprzedają się po rs. 2, z przesyłką po rs. 2 kop. 25.

Wszelkie korrespondencje i posyłki pieniężne adressować: *Do Księgarni S. Orgelbranda w Warszawie przy ulicy Bednarskiej, Nr 369 lit. B.*

(11—15) — 3757—

Rada Instytutu

Aleksandryjsko-Maryjskiego w Warszawie,

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w Kancellarji Instytutu głośna licytacja in minus, na dostawę mąki, krup, grochu, fasoli, grzybów i soli, w ciągu czasu od 1 (13) Września 1870 roku do 1 (13) Września 1871 r.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancellarji Instytutu w godzinach biurowych, wyjąwszy Niedzieli i Święta.—W Warszawie dnia 5 (17) Sierpnia 1870 roku.

Członek Rady (podpisano) Baron **Frederiks**.
Sekretarz Rady (podpisano) **A. Zygmunt**.
(1—3) — 6762 —

Przyjmuje się na pomieszczenie **Młodzież** uczęszczającą do Szkół Publicznych. Zgłosić się do Karola G., Urzędnika Konsulatu Francuzkiego, ulica Oboźna, Nr 3.— Tamże wiadomość powziąść można o **Lekcjach** Języka Francuzkiego, udzielanych na mieście, lub w miejscu. (3—6) —6741—

Nakładem księgarni **S. H. Merzbacha**, wyszło drugie wydanie dziełka:

GULLIWER DLA DZIECI

czyli

najciekawsze przygody tego wędrowca,

po polsku i po francuzku.

Cena egzemplarza w ozdobnej kolorowanej okładce, z rycinami czarnemi, Kop. 75; z kolorowanemi, Rs. 1.

(2—3) —6704—

Akuszerka mieszkająca przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 1774, dom W-nej Karoliny Iżyckiej, ma pokój dla osoby spodziewającej się słabości, za cenę najumiarkowańszą.

Tamże jest **Mamka** młoda, wiejska, zdrowa, ze świeżym pokarmem. (1—2) —6797—



Kareta podwójna Wiedeńska,

jest do nabycia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość powziąść można przy ulicy Jasnej, Nr 6 nowy. (2—2) —6712—

WYKSATYNA

Tkanina nieprzemakalna i nieplamista przewyższająca własnością swoją wszelkie dotychczasowe gumowe i inne tego rodzaju wyroby. Używa się na deszczochronne ubranie, na prześcieradła, fartuchy, halki i t. d., jest do nabycia w różnych kolorach **na łokcie** po cenach fabrycznych, w Składzie papieru J. Funka, ulica Żabia, Nr 949, wprost bramy Saskiego Ogrodu (5—6) —6363—

NOWY TRANSPORT

FILTRÓW

nadszedł do Składu wyrobów technicznych

KRAFT et KUKSZ,

(39—0) —2929— ulica Miodowa, 490/1.

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyńcze.

WELOCIPEDY

dziecinne, jako też dla **dorosłych**, **dwu-kołowe** i **trzy-kołowe**, oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dnie i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A,

w Fabryce Powozów

ROMANOWSKIEGO,

(dawniej **Brühla**).

(37—0) —2913—

KLEJ BIAŁY W PŁYNIE.

P-a Gaudin z Paryża,

do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła marmuru, drzewa, korka i ect.

PROSZEK RUBINOWY,

wyborny do naostrzenia brzytew, czyszczenia sreber, polerowania wszelkich metali, bielenia zębów ect.

Dostać można w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP; Gallego i L. Spiessa. (9—12)—4043—

RUREK

ANTI-ASTMATYCZNYCH

Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Gallego i Lud. Spiessa. (6—0) — 867 —

OSOBA (Wdowa), dobrze wychowana, pozostająca bez żadnych funduszów do utrzymania, życzy sobie trudnić się Zarządem gospodarstwa w mieście, lub matkować Dzieciom potrzebującym takiejże opieki. Także jest tam **Fortepjan** do sprzedania o 6ciu oktawach, dobry dla początkujących. Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr 5 nowy, dom Zaręby, na 1m piętrze, u Pani A. F. (1—1) —6785—

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

redaguje i uskutecznia Kantor Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela przez Pocztę lub osobiście, informacje w interessach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (1—4) —6794—

MALWY Pełne,

w obecnej porze można widzieć u **Braci BARDET**. Kwiaty rznięte z Malwy pełnej w różnych kolorach.

Łut nasion............. rs. 1.
Porcja................ kop. 15.

(3—3) — 6702 —



FABRYKA FORTEPJANÓW
Małeckiego i Szredera,

przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, pod Ner 2779,

otrzymała **Medal srebrny** na wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867.

Obecnie nasza fabryka wyłącznie dostawia instrumenta doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

1. Fortepian z blatem metalowym mahoniowy bez ozdób, Rs. 330.
2. Fortepjan z blatem metalowym palisandrowy, Rs. 345.
3. „ „ i czterema szprejcami, ozdobiony sząbunkiem, mahoniowy, Rs. 360.
   Takiż sam palisandrowy, Rs. 375.
4. Fortepjan na sposób belgijski, z podwójnym blatem wiszącym, przyczyniającym się do śpiewności i przeciągłości tonu, Rs. 450.
   Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 500.
5. Fortepjan z mechaniką angielską lub francuzką, silniejszy w tonie, Rs. 600.
   Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 1000.

Fortepjany z drzewa orzechowego Rs. 15, droższe od palisandrowych.

Wszelkie zamówienia listowne będą wykonywone najakuratniej podług wybranego gatunku w cenniku.

(6—0) — 6352 —

Balsaminy Kameljowe,

w obecnej porz, można widzieć w Składzie Nasion i Kwiatów świeżych **Braci BARDET**, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw kościoła Śgo Antoniego. Kwiaty rznięte z kolekcji Balsaminów Kameljowych pełnych, w różnych odmianach bardzo pięknych, przedstawiających kwiat kamelji.

Łut nasion........... rs. 1.
Porcja.............. kop. 15.

(3—3) — 6701 —

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmuuta.

TAJEMNICE WARSZAWY

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmiescie, w domu Dobrycza, Nr 455/93, oraz statuy Zygmunta.

WIELU SĄ ZNANE, A JEDNAKŻE SĄ TACY, CO NIE WIEDZĄ, ŻE

W SKŁADZIE PŁOTNA ALBERTA KOHNA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta.

można dostać:

	rs.	kop.	
Za	**10**	—	jedną sztukę Szlązkiego płótna na 12 koszul;
„	**11**	**50**	jedną sztukę Brukselskiego płótna na 12 koszul;
„	**18**	—	jedną sztukę Hollenderskiej weby na 14 koszul;
„	—	**50**	pół tuzina chustek do nosa;
„	—	**80**	pół tuzina chustek do nosa z Hollenderskiego płótna;
„	**2**		pół tuzina francuzkich chustek batystowych;
„	**1**	**20**	pół tuzina ręczników;
„	—	**60**	jedną kolorową serwetę do kawy;
„	**1**	**5**	jedną kolorową serwetę do kawy, szląskiego i hollenderskiego wyrobu;
„	**1**	—	jedną białą serwetę stołową (damast);
„	**1**	**20**	pół tuzina serwet stołowych;
„	—	**60**	pół tuzina serwet desserowych;
„	—	**10**	jeden łokieć szertingu;
„	—	**32**	jeden łokieć płótna prześcieradłowego na poszewki bez szwu;
„	—	**22**	jeden łokieć płótna hollenderskiego, w resztkach, od 3 do 16 łokci;
„	**3**	**50**	jedną ciężką kołdrę pikową;
„	**2**	**25**	pół tuzina angielskich damskich pończoch;
„	**1**	**30**	pół tuzina angielskich męzkich skarpetek;
„	**1**	**10**	Kalesony płócienne lub z angielskiej skóry;
„	**1**	**30**	jedną męzką dzienną koszulę z płóciennym gorsem;
„	**1**	**50**	jedną cienką damską koszulę płócienną;
„	**1**	**5**	jeden kaftanik damski;
„	**1**	**5**	jedną parę damskich kalesonów;
„	—	**15**	jeden łokieć angielskiej skóry, nadającej się szczególniej do spodniej bielizny męzkiej;

Prócz tego znajdują się w naszym Składzie: francuzkie chustki i Longsshawls, Ljeńskie chustki wełniane w najnowszych fasonach, Beduiny, Kołnierzyki męzkie, kolorowe chustki batystowe, oraz rozmaite inne gatunki.

Przy większych zakupach odstępuje się jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakow.-Przed., w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta **i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni Świątecznnych podczas Nabożeństwa.** (1—1) —6788—

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, mam zamiar pomieścić uczniów Gimnazium na stół i stancją. W razie pomoc naukowa także udzieloną być może. Ulica Nowo-Karmelicka Nr 2375, lit. E (nowy 14), wejście z bramy na prawo, na pierwsze piętro od frontu. (3—6) —6693—

Stancja dla Uczniów.

Rodowita Francuzka, mająca upoważnienie Władzy Szkolnej, może przyjąć kilku Uczniów na stół i stancję, zapewniając im rodzicielską opiekę, konwersację po francuzku bezpłatnie, korrepetycję i na żądanie fortepjan. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 33, na 2-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 10 u Podbielskiej.—Tamże można się dowiedzić o **Młodym Człowieku**, życzącym udzielać korrepetycje przedmiotów klassycznych i języka francuzkiego. (1—3)—6479—

BANK HANDLOWY
w Warszawie.

W zastosowaniu się do art. 12 i 14 Ustawy, Bank Handlowy wykonywa zlecenia na kupno i sprzedaż wszelkich papierów publicznych, tak w Warszawie jak i zagranicą. Opłata kommisowa za czynności powyższe w Warszawie wykonywane, oznaczoną jest dla osób zgłaszających się osobiście $^{1}/_{8}$%, dla osób zgłaszających się w drodze korrespondencji $^{1}/_{6}$%; o ile zaś kupno lub sprzedaż papierów będą miały miejsce na obcych placach, Bank Handlowy pobierać będzie kommissowe po $^{1}/_{4}$%. (1—3) — 6782 —



Potrzebną jest MAMKA,

młoda, z pokarmem niestarszym jak trzy miesiące. Wiadomość w Rynku Starego Miasta, Nr 17, u Właściciela domu. (2—3) —6761—

OSOBA posiadająca patent na Nauczycielkę Warszawskiego Instytutu Muzycznego, życzy sobie udzielać lekcje muzyki na własnym bardzo dobrym fortepjanie, lub na innych podług chęci interesantów, a także lekcji języka francuzkiego i konwersacji w takowym. Wiadomość przy ulicy Szczyglej, Nr 6, na 1em piętrze. Tamże jest do sprzedania garnitur **Mebli** mahoniowych, od godziny 2 do 6 po południu.
(2—3) — 6736 —

W Instytucie Gimnastycznym **St. Majewskiego** na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, higienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 58, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi lub niyforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką. (18—0) — 6163 —

Puszki szklanne albo **lubryfikatory** do smarowania machin w różnych gatunkach, z tych najwięcej używane po kop. 30 do 40 za sztukę.
Puszki blaszane do smaru stałego po kop. 40 i wyżej.
Oliwiarki blaszanne po kop 45, 65, 105 za sztukę.
Oleje skalne do powyższych lubryfikatorow od kop. 14—16½ za funt.
Olej do machin po kop. 18 i pół za funt.
Smar stały przedstawiający wielką oszczędność w użyciu po kop. 23 i pół za funt.
Smarowidło belgijskie i t. p.
KRAFT et KUKSZ,
ulica Miodowa, Nr 490/1.
IV(8—0) — 1680 —

Jest do sprzedania kompletny
Aparat Dystylacyjny, miedziany,
prawie nowy, oraz **Beczki** i inne **Utensylja** do tego fachu należące, za przystępną cenę. Wiadomość w Redakcji „Gazety Policyjnej," w Ratuszu. (3—3) — 6392—

KOLONJA,

położona o 8 wiorst od Warszawy za rogatkami Grochowskiemi w blizkości szossy, pod lasem, jest do sprzedania w każdym czasie, z odpowiedniemi budynkami, łąką, Inwentarzem żywym i martwym, ogrodem fruktowym, oraz z całym zbiorem tegorocznym, lub do wydzierżawienia, z powodu wyjazdu właściciela. Bliższa wiadomość przy ulicy Kanonja Nr 4 nowy, w oficynie na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 7. (2—3) — 6718 —

KANTOR WEKSLU
Władysława Bersohn et Comp.,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 468/9, ubezpiecza **Pożyczkę** Rossyjską od Amortyzacji po Kop. 10 od sztuki; również sprzedaje powyższe Pożyczki na rozpłaty losowanie IIgiej Emissji dnia 13 Września r. b. (2—3) —6710—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lub do wydzierżawienia, alboteż na zamianę, **Kolonji, Dom** piętrowy blachą pokryty, położony w pięknem miejscu, przy ulicy Brudnowskiej pod Nr 15*b*, na Nowej Pradze, pod Warszawą. (1—3) —6772—



MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Sgo Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne meble własnego wyrobu, garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu, są także toalety, biurka, komody, szafy, kredensa, stoły obiadowe i inne meble, Tamże jest garnitur używany i antyk kantorek ozdobny, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.
(2—3) — 6732 — **Adam Lewanowicz.**

Z powodu naglego wyjazdu

są do sprzedania za przystępną cenę. **Meble** mahoniowe, świeżego fasonu z pierwszorzędnej fabryki. Garnitur bronzowym rypsem kryty, składający się z kanapy, 2 foteli. 6 krzeseł, stół przed kanapę mahoniowy. 2 komody, szafa jesionowa i stolik do kart, przy ulicy Miodowej, dom dawniej Kochanowskich, Nr 484a, gdzie stróż miejscowy wskaże.
(3—3) — 6688 —

DOM J. P. CAUVIN

A. MARINIER, Aptekarz 1ej klassy, Sukcessor w Paryżu na bulwarze Sebastopolskim, Nr 55.



Futeraliki Chirurgiczne
P. A. Marinier,
powyższej firmy zawierają:

SZPRYCKĘ-FILTR za pomocą której przygotowuje się roztwór płynny w takiej ilości jaka się podoba. Roztwór ten służyć może w miarę, jak tego potrzeba zajdzie, bądź jako Collyre czyli środek zapobiegający i leczący zapalenia powiek i oczu, bądź jako szprycowanie do leczenia słabości udzielających się.

Sprzedają się w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, wraz z prospektem tłómaczącym ich użycie.
(7—25) — 5760 —

Do sprzedania:
FAETON jedno i paro-konny, oraz **WAGA decymalna**. Ulica Widok, Nr 1574*a* (nowy 7). (3—3) —6650—

MAGAZYN
TOWARÓW BŁAWATNYCH
MARKUSA STUCKGOLDA,

Za Żelazną Bramą, trzeci sklep od Ogrodu Saskiego, w domu Nr 2.

Ma honor powiadomić Szanowną Publiczność, iż po powrocie Właściciela z Paryża i innych znaczniejszych miast Europy, zaopatrzony został w świeże zapasy **towarów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych,** jako to: Aksamitu ljońskiego i Crefeldskiego, Atłasu, Poult de Soie, Faile, Barege, Linosy, Sułtany i i Popeliny; także Kretony, Perkale i Żagnoty, Kostjumy perkalowe i żagnetowe w wybornym gatunku i w najwyszukańszym guście, podług najnowszych żurnali, a nadto posiada **znaczny wybór bielizny stołowej, płótna, weby, serwet i dywanów**

Polecając się zatem względom Szanownej Publiczności, Magazyn zapewnia, iż staraniem jego będzie, jak dotąd tak i nadal przystępnemi cenami i dobrocią towarów na zaufanie zasłużyć. (5—6) — 6278 —



MAGAZYN STROJÓW Walerji Czerniejewskiej, mieszczący się przez lat dwa w domu Wgo Szletyńskiego, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit. *g*, przeniesiony został od 8-go z. m., na tęż samą ulicę do sąsiedniego domu, pierwszego od ogrodu Saskiego, posiadłość W go Krupego, Nr 614 lit. *h*, trzeci sklep od bramy wchodowej tegoż domu; i tam na nowo urządzony, przyjmuje do roboty wszystko co tylko w zakres Strojów wchodzi, tudzież **Suknie**, które wykończa podług wzorów żurnali paryzkich, **Ubiory dziecinne** i **bieliznę** tak ręcznie jak i na maszynie, i t. po cenach jak najprzystępniejszych. — 6063 —

W PETERSBURGU — **W ODESSIE** — **W MOSKWIE**

KOENIGSBERGER et Comp, w Warszawie przy ulicy Wierzbowej Nr 638 obok Hotelu Angielskiego.

Polecają Sz. Publiczności składy swoje Oryg. Ameryk. Patent. Maszyn do szycia, **Button Hole** obszywająca dziurki **Hovego Taylora** oraz wszystkich najlepszych najpraktyczniejszych systemów.



(41—0) —2376 —

W WARSZAWIE.



BONA Niemka, umiejąca po polsku, życzy sobie miejsca do Dzieci, do Zarządu domu na wieś lub w mieście, albo też do matkowania. Wiadomość u P. Bindner, ulica Nowy Swiat, Nr 21, na dole. (1—1) —6774—

Potrzebna jest Osoba,

do Zarządu domu i gospodarstwa na wsi. Po bliższe szczegóły i objaśnienia, zechce się zgłosić na ulicę Miodową, dom Wgo Piotrowskiego, w mieszkaniu Wgo Mecenasa Wolffa, w jak najspieszniejszym czasie. (1—1) —6776—

Potrzebny jest dla chorej

WÓZEK

do wynajęcia na miesiąc. Posiadający takowy, raczą zawiadomić przy ulicy Królewskiej, pod Nr 39, mieszkania Nr 8. (2—2) —6691—

NAUCZYCIEKA,

posiadająca gruntownie języki: francuzki, ruski i niemiecki, z konwersacją, oraz nauki klassyczne, życzy za mniejsze wynagrodzenie znaleźć miejsce na wieś lub w Warszawie, wraz z 12-letnią siostrzenicą, którą ma na opiece. Dziewczynka ta jest dosyć w naukach zaawansowaną i mówi po francuzku. Ulica Nowy-Swiat, Nr 7 nowy, dom Wydżgi mieszkania Nr 34, w podwórzu na dole.
(2—3) — 6757 —

Gorzelany

mający kilkunasto-letnią praktykę i chlubne świadectwa, poszukuje posady. Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej, w domu Marji Żurkowskiej, Nr 1534, nowy 30, w mieszkaniu Cieślewskiego, od frontu zielone drzwi, obok Apteki.
(2—2) —6742 —



Potrzebna jest **PANNA**, umiejąca szyć na maszynie do Magazynu Obuwia Damskiego Józefa Kwiatkowskiego, przy ulicy Senatorskiej, Nr 470 (nowy 22). Tamże znaleźć może miejsce Przykrajacz do obuwia, przysposobiony dobrze do kroju. Wiadomość powziąść można na miejscu.
(3—3) — 6482 —

WAGI
Dziesiętne i Setne,

mocno i trwale wykonane, z najlepszych materjałów, po bardzo nizkich stosunkowo cenach, polecją **Ostrowski i S-ka,** przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 473d.
(5—0) — 5790 —

Znaczny transport



Łóżek żelaznych,

z najcelniejszych fabryk zagranicznych, otrzymał i sprzedaje po cenach fabrycznych Maurycy Luxenburg. Ulica Niecała, Nr 12. (3—3) —6444—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklepik z rożnemi artykułami,

wiktuałami i należącemi do tego Utensyljami. Róg ulicy Pańskiej i Zelaznej. Wiadomość na miejscu.— F.W.
(1—1) —6784—



Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli Mahoniowych,

rypsem krytych, składający się z 6-u Krzeseł, 2-ch Foteli, kanapy i stołu. Także Kozeta i 4-ry Fotele, rypsem kryte, oraz Komody, Biurka; jedno Lustro, Stolik do kart i Umywalka, a to wszystko mahoniowe, bardzo mało używane. Ulica Rymarska, Nr 14-ty nowy, naprzeciw Fryzjera Kocha. Wiadomość u Rządcy domu, lub Stróża miejscowego. (1—3) —6569—



Są do sprzedania

MEBLE

z kilku Pokoi, t. j. **Garnitur** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2ch Stolików do kart, Szafy rozbieranej, 2ch Łóżek, Szafki do bielizny, Biurka, 2ch Luster, Kozetki, 6ciu Napoleonek; wszystko mahoniowe; tudzież Kredens i Stół rozsuwany. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nrem 1504, nowy 26, wchodząc od Marszałkowskiej ulicy z prawej strony ostatni domek parterowy z frontu przed ulicą Sosnową, u Osoby która tamże zamieszkuje. 2—6) —6407—



MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej Rymarskiej Nr 471a

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.

(15—20) —5451 —



Z powodu okoliczności jest do sprzedania

FORTEPJAN,

o 7miu i pół oktawach, w dobrym stanie, ulica Nowe-Miasto, Nr domu 361. Wiadomość na 1em piętrze. (3—3) — 6665 —



Pod Nr 1545, ulica Chmielna, dom Deskura, jest do sprzedania zaraz

FORTEPJAN,

z mocnym i miłym głosem, za niską i przystępną cenę, na 2giem piętrze, Wiadomość u stróża Pawła.

(1—1) — 6787 —



Jest do sprzedania

Fortepjan Palisandrowy,

w bardzo dobrym stanie, za Rs. 120, pod Nr 2597/8 przy ulicy Bugaj. Wiadomość u Stróża.— Ktoby miał **KIERAT** vel **MANEŻ**, cztero, lub dwu-konny, do sprzedania, raczy zostawić adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. L. P. (2—3) —6733—



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania za rs 235

Fortepjan Palisandrowy,

prawie jak zupełnie nowy, o 7miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, silnie zbudowany, ozdobny, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w każdym czasie, przy ulicy Czystej Nr 4 nowy, mieszkania Nr 7-my. (1—3) — 6790 —

Z Meblami Pokój obszerny,

z osobnem wejściem, na 2m piętrze od frontu, z usługą i ze stołem lub bez, dla Osoby płci żeńskiej, lub mężczyzny, jest do wynajęcia każdego czasu, lub od Sgo Michała, u familji bezdzietnej, przy ulicy Elektoralnej, Nr 792. Wiadomość tamże, pod Nr 5 mieszkania. (1—1) —6777—

W domu pod Nrem 15 policyjnym, przy ulicy Alea Ujazdowska, po prawej stronie, niedaleko od Placu Sgo Aleksandra, do najęcia każdego czasu, **LOKAL parterowy**, złożony z 5u Pokoi, Kuchni, Spiżarni i Piwnicy. Wiadomość na miejscu u Stróża Franciszka. (1—3) —6767—

Jest do odstąpienia zaraz

Lokal na Restanrację,

od dawnych lat w tem miejscu istniejącą, z kompletnem urządzeniem lub bez takowego, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy rogu ulic Podwali Kapitulnej, w Kantorze Stręczeń Służących Stężalskiego, Nr 499 (nowy 11).

(1—1) — 6789 —

LOKAL do najęcia,

w domu Nr 6 (2843), ulica Cicha, przy Tamce, w domu Spornego, naprzeciw Sgo Kazimierza: Na 1szem piętrze: 4 Pokoje z widokiem na ogród, Kuchnią obszerną, Drwalnią, Piwnicą i Górą wspólną, w miejscu spokojnem, do najęcia każdego czasu, lub od Sgo Michała, za Rs. 270 rocznie.

(3—3) —6670—

Do wynajęcia od Sgo Michała

Mieszkania suche i ciepłe,

w okolicy odznaczającej się czystem powietrzem, przy ulicy Leszno, Nr 84: 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia, Piwnica i Góra. 3 Pokoje, Kuchnia, Komórka i Piwniczka.

(4—6) —6532—

Są do najęcia od kwartału **MIESZKANIA** odświeżone, suche i ciepłe, z meblami lub bez o 6, 4, 3 i 2 Pokojach, z kuchniami i spiżarkami, drwalniami i wszelkiemi dogodnościami, pojedyńcze dla panien, kawalerów lub emerytów, Stajnie i Wozownie na konie i krowy, w korzystnym miejscu. Tamże w każdym czasie z powodu wyjazdu jest **Lokal** do odstąpienia 4 lub 2 Pokoje, róg ulicy Leszna i Żelaznej, Nr 70 nowy, oraz **Sklep** na wędliny lub karkuchnię. (3—3) — 6617 —

Do najęcia każdego czasu:

Pięć Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, Garderoba, Przedpokój sam w sobie na 1em piętrze od frontu, w domu pod Nr 1512a (nowy 23), przy ulicy Złotej, z tej strony jak kolej, za cenę umiarkowaną. (2—3) — 6641 —

Do wynajęcia od Sgo Michała, na Nalewkach,

Dwa Pokoje od frontu,

na 2giem piętrze, z Meblami. Numer domu 2243 (nowy 15). Wiadomość u Stróża. (2—3) —6713—

Różne SKLEPY,

mniejsze i większe, a także i **rozmaite lokale**, są do wynajęcia od Sgo Michała, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Kopernika, w pałacu Zarządu Wojskowego. Wiadomość w Kantorze Loterji i Składzie Cygar w tymże pałacu, codziennie od godziny 5 do 7 po południu.

(2—6) — 6723 —

DOWODY na imię zmarłej Jenerałowej Lutow Rozpopow, na złożone w Banku Polskim Kosztowności, na Rs. 2,800, i Papiery publiczne w kwocie Rs. 6,025, oraz Kilkaset Rubli sr. w gotowiznie, zgubione zostały. Łaskawy Znalazca zechce złożyć takowe w Kantorze tegoż Banku. (1—3) —6783—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.